

OD OBRAZU LEKU I PRZYPADKÓW CANDIDA ALBICANS DO KONCEPCJI NOWEJ SKAZY

*Wykład wygłoszony we wrześniu 2002 w Międzyzdrojach
podczas Międzynarodowego Seminarium Homeopatycznego z udziałem dr Konrada Menharda*

Oprócz najbardziej rozpowszechnionej nazwy omawianego grzyba CANDIDA ALBICANS, w piśmiennictwie mykologicznym i również homeopatycznym istnieje druga nazwa: MONILIA ALBICANS. Środek ten należy do grupy nozodów. Dla głębszego poznania i zrozumienia tego leku i jego stanu u człowieka ważne jest poznanie natury grzyba z którego lek sporządzono, patogenezę zakażenia nim i objawów klinicznych grzybicy nim wywołanych.

Candida albicans jest grzybem dimorficznym, drożdżopodobnym, zdolnym do wzrostu w fazie drożdżowej (blastospory) oraz w formie nitkowatej (mycelialnej). Forma mycelialna łatwiej penetruje w głąb tkanki, blastospory natomiast są bardziej odporne na zabójcze działanie fagocytów, stąd jednakowo duże znaczenie obu form w procesie rozwoju grzybicy. Wczesne stadia infekcji są związane z formą drożdżową, późniejsze – poprzez wytworzenie wypustek nitkowatych – ułatwiają penetrację i zajęcie tkanki gospodarza (forma mycelialna).

W warunkach normalnych drożdżaki Candida są fizjologicznymi saprofitami ludzkiego jelita; ich funkcją jest m.in. formowanie stolca. Ich antagonistami są bakterie kwasu mlekowego. W patologii uwarunkowanej przede wszystkim zaburzeniem środowiska wewnętrznego z powodu farmakoterapii (antybiotyki, preparaty hormonalne, cytostatyki, aspiryna i in.) oraz zatruc toksynami środowiskowymi zmienność drożdżaka typu Candida zachodzi tak daleko, iż nabywa on wirulencji wynikającej m.in. ze zdolności syntezy proteaz, kilkudziesięciu toksyn i tzw. mimikry antygenowej pozwalającej grzybom Candida ominąć obronę immunologiczną gospodarza.

Tak więc chorobotwórczość grzybów Candida jest funkcją wielu determinant patogenności działających łącznie, w wyniku czego dochodzi do kandydiozy. Stan leku Candida albicans (analogicznie do leku Medorrhinum) zawiera wiele elementów i objawów kandydiozy.

Poszczególne etapy tego stanu i procesu obecnie można przedstawić następująco:

- 1) Kolonizacja błon śluzowych przez niewielką liczbę blastosporów podlegających kompensacji oraz blastosporów pączkujących prowadzące do zwiększenia ich liczby na powierzchni epitelialnej.
- 2) Adhezja powierzchniowa.
- 3) Aktywacja proteaz i fosfolipaz.
- 4) Uszkodzenie tkanki, penetracja wypustek nitkowatych, tworzenie nici grzybni, aktywna inwazja nabłonka i tkanek pozanabłonkowych.
- 5) Odpowiedź zapalna i reakcja układu odpornościowego gospodarza.
- 6) Ekspozycja grzybów Candida na układy odpornościowe gospodarza:
 - płyny tkankowe
 - układ chłonny
 - komórki fagocytujące.
- 7) Oddziaływanie toksyn grzyba na tkanki gospodarza, reakcje cytotoksyczne, zakłócenie regulacji humoralnej i hormonalnej, intoksykacja OUN ze zmianami również w sferze psychicznej.

Inwazja grzybem Candida albicans może dotyczyć wszystkich tkanek i narządów oraz układów organizmu człowieka w różnych okresach rozwoju grzyba. Szczep drobnoustroju grzybiczego może przeżyć na błonie śluzowej, często pozostając w symbiozie albo też wywołując zakażenie, gdy jego wirulencja jest wystarczająca, ale dochodzi do tego wtedy, gdy nastąpi jego adhezja do komórek gospodarza. Niezaburzone lokalne warunki środowiskowe we wrotach zakażenia są w stanie skutecznie zapobiec rozwinięciu się infekcji grzybiczej; duże znaczenie ma w tym złuszczenie nabłonka, wskutek którego grzyby zostają usunięte, oraz obecność lizozymu, uszkadzającego błony komórkowe grzybów, laktoferyna, laktoperozydaza, glikoproteiny oraz immunoglobulina A. Obecność wolnego żelaza oraz cukry proste jako składnik pożywienia grzybów Candida przyspieszają ich wzrost.

Bardzo istotną rolę odgrywa normalna flora bakteryjna – zwłaszcza bakterie kwasu mlekowego (ale nie tylko) jamy ustnej, pochwy, przewodu pokarmowego – która konkurując z grzybami o pożywienie i miejsce przyczepu na komórkach nabłonka hamuje ich kolonizację.

Drugą linię obrony stanowią: odporność komórkowa i humoralna, sprawna fagocytoza, układ siateczkowo-śródbłonkowy i kompletny system dopełniacza. A więc wzmożona patogenność grzybów występuje u ludzi z immunosupresją, zaburzeniem normalnej flory bakteryjnej wskutek antybiotykoterapii, stosowania sterydów, immunosupresantów i innych środków farmakologicznych i narkotycznych, trucizn środowiskowych z wody powietrza i żywności, stresów, oraz niewłaściwego współczesnego stylu odżywiania się i życia.

Pozostałe czynniki patogenyzy kandydiozy:

- swoiste antygeny grzybicze i odpowiedź układu odpornościowego gospodarza
- powolna transformacja blastyczna
- uwalnianie limfokin

Podstawowe znaczenie w zwalczaniu zakażeń grzybiczych odgrywa odporność komórkowa z udziałem makrofagów i cytotoksyczność komórkowa.

Candida albicans uznawana jest za najczęstszy czynnik etiologiczny kandydiozy narządowej i uogólnionej u ludzi i stanowi 80 proc. ogólnej liczby występujących u nich zakażeń grzybiczych.

Na początku XX wieku gatunek *Candida albicans* uważano za jedyny patogeny spośród grzybów tego rodzaju; obecnie za takie uznaje się 14 innych gatunków. W przyszłości liczba ta ma wzrosnąć.

ETIOLOGIA KANDIDIOZY

FARMAKOTERAPIA:

- a) antybiotyki
- b) kortykosterydy i inne preparaty hormonalne (również wziewne, naskórne, itd.)
- c) cytostatyki, radioterapia
- d) kwas acetylosalicylowy

NARKOTYKI

KONSERWANTY w pożywieniu

CUKRY proste i złożone, nadmiar węglowodanów

DROŹDŻE, ORZESZKI ZIEMNE i inne z krajów południowych

PLEŚŃ na pokarmach i w mieszkaniu

NIEDOBÓR TLENU (słabe wietrzenia mieszkań, brak spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu)

ALKOHOL; PIWO!

STRES

BRAK ĆWICZEŃ FIZYCZNYCH

NAWRACAJĄCE INFЕКCJE

NABYTE I WRODZONE ZABURZENIA ODPORNOŚCI:

- a) polekowe, poszczepienne, w przebiegu nowotworów i ich leczenia
- b) AIDS i inne przewlekłe infekcje wirusowe, po radio-, chemioterapii
- c) wskutek stresów, zatruc środowiska, spożywania niezdrowej wody i sztucznej żywności

ZABURZENIA FUNKCJI LIMFOCYTÓW, GRANULOCYTÓW OBOJĘTNOCHŁONNYCH

NIEDOBÓR CYNKU I ŻELAZA LUB

NADMIAR ŻELAZA I CZYNNIKÓW ZWIĘKSZAJĄCYCH POZIOM WOLNYCH RODNIKÓW

ZABURZENIA NABŁONKÓW, CHOROBY ŚLUZÓWEK

CHOROBY UKŁADU DOKREWNEGO (cukrzyca i in.)

STARCZY WIEK

SYMPTOMY KANDIDIOZY CANDIDA ALBICANS

I. Fizyczne

- Cuchnąca (gnilna) woń – z ust i całego ciała.
- Woń starego sera.
- Obolały i piekący język.
- Biały nalot na języku.
- Obolałość i białe plamy na śluzówce jamy ustnej, które są otoczone obolałą i obrzękłą tkanką.
- Nawracające bóle gardła i utrudnienia połykania.
- Przewlekłe zapalenie gardła.
- Częste przeziębienia.
- Zapalenia uszu u dzieci.
- Bóle brzucha, częste niestrawności i odbijania.
- Częste wzdęcia brzucha.
- Ciągłe, cuchnące gazy (silna woń starego sera).
- Przelewanie się w brzuchu.
- Nawracające biegunki lub biegunki na przemian z zaparciami typu „kozie bobki”.
- Wąski, mazisty stolec, tonący w wodzie, o nieznosnej gnilnej lub kwaśnej woni.
- Liczne alergie pokarmowe.
- Zapalenia (przewlekłe) dróg rodnych u kobiet.
- Torbiele.
- Zapalenie pochwy.
- Upławy.
- Ciężkie miesiączki.
- Zaburzenia cyklu miesiączkowego.
- Zaburzenia hormonalne.
- Niedoczynność tarczycy.
- Wrażliwość na lub nietolerancja mleka, laktozy, w ogóle przetworów mlecznych, przy czym równocześnie pacjent ma na nie ochotę.
- Nietolerancja lub nadwrażliwość na pieczywo z pożądaniem świeżego białego pieczywa, bułek, drożdżówek.
- Owrzodzenia i wrzody skóry (np. stopa cukrzycowa).
- Owrzodzenia układu pokarmowego, śluzówek (np. wrzodziejące zapalenie jelita grubego).
- Utrudnione oddychanie przez nos, katar.
- Astma oskrzelowa (zwłaszcza alergiczna).
- Ciągłe chrząkanie.
- Trudna do wykrztuszenia, gęsta kleista plwocina z galaretowatymi grudkami.
- Nawracający kaszel, zwłaszcza u dzieci, oporny na leczenie alopaticzne i homeopatyczne.
- Różne pryszcze na twarzy (< słodocze).
- Trądzik pospolity (oporny na leczenie).
- Czerwone plamy i rumienie na twarzy, nosie, skrzydełkach nosa.
- Opryszczka wokół ust.
- Zajady uporczywe, przewlekłe.
- Opuchnięta twarz.
- Przedwczesne cechy starzenia się twarzy.
- Ogólne cechy przedwczesnego starzenia się.
- Uogólnione wykwity i rumienie skórne.
- Łuszczyca lub łuszcząca się sucha skóra.
- Swędzenie skóry, swędzenie nosa.
- Swędzenie odbytu, wypryski i ropnie wokół odbytu.
- Stopa atlety; grzybicza infekcja wilgotnej skóry.
- Pieczenie przy oddawaniu moczu.
- Przewlekłe zapalenie gruczołu krokowego; zaostření i nawroty.
- Częste oddawanie moczu.
- Impotencja u mężczyzn i oziębłość płciowa u kobiet.
- Brak popędu płciowego.
- Zapalenia (przewlekłe) dróg rodnych u kobiet.
- Dyskopatia, osteochondroza.
- Zwrodnienia stawów.
- Wyczerpanie po przebudzeniu.
- Ciągłe osłabienie i zmęczenie (bez powodu).
- Czuje się bez powodu chory.
- Zespół przewlekłego zmęczenia.
- Pożądanie cukru, słodocze, czekolady, bułek, świeżego pieczywa, mleka i produktów mlecznych, twardych serów, PLEŚNIOWYCH SERÓW! lodów, laktozy.
- Wilczy apetyt, łapczywe jedzenie.
- Nadwaga bez powodu (mało je a tyje).
- Wychudzenie przy dobrym apetycie.
- Mrowienie kończyn.
- Mroczki i plamki w polu widzenia.
- Zaćma (u młodych).
- Przewlekłe zapalenie spojówek (brak efektów leczenia).
- Senność w dzień.
- Przewlekłe infekcje wirusowe.
- Wirusowe zakażenia herpes, herpes zoster.
- Wirus HHV-6A.

- Wirus Ebsteina-Bara.
- AIDS.
- Nadwrażliwość ogólna.
- Nadwrażliwość na zapachy, perfumy.
- Nadmierne pocenie się.
- Nocne zlewne poty.
- Pogorszenie w wilgoci.
- Niska temperatura ciała.
- Hypoglikemia.
- Cukrzyca po antybiotykoterapii, stopa cukrzycowa.
- Zimne (i mokre) dłonie i stopy.
- Niepokój ruchowy podczas snu, kopanie, rzućcie się.
- Częste bóle głowy, potylicy, karku.
- Brak równowagi, zawroty głowy.
- Brak koordynacji ruchowej.
- Bezsenność.

II. Psychiczne:

- Zaburzenia koncentracji i pamięci.
- Nie pamięta, co robił, mówił przed chwilą i co ma dalej robić.
- Problemy z nauką, krótka pamięć.
- Kłopoty z podjęciem decyzji.
- Ospałość, lenistwo.
- Uzależnienie od przyjemności.
- Nałogi.
- Alkoholizm.
- Nikotynizm.
- Narkomania.
- Obgryzanie paznokci.
- Niecierpliwość.
- Krytykanctwo.
- Nerwowość, wybuchowość.
- Problemy wychowawcze.
- Przymusy, kompulsje, obsesje.
- Ataki paniki, płaczu.
- Płacz bez powodu, z byle powodu.
- Problemy z ułożeniem życia prywatnego.
- Napady ciężkiej depresji.
- Cichy smutek.
- Złe mniemanie o sobie.
- Pesymizm.
- Gderliwość.
- Stronienie od towarzystwa.
- Niepewność.
- Poczucie zagrożenia.

ESENCJA OBRAZU CANDIDA ALBICANS

(na podstawie próby lekowej oraz doświadczeń praktycznych dr. M. Riefera z uzupełnieniami autora)

I. GWAŁTOWNY GNIEW, dochodzący do FURII z jednej strony, i ZAHAMOWANIA, STŁUMIENIA, blokada na wszystkich poziomach, zwłaszcza psychicznym – z drugiej, tak więc w połączeniu mamy STŁUMIONĄ ZŁOŚĆ – „złość jest w moim brzuchu” (połączenie opisanego stanu psychicznego z różnymi dolegliwościami ze strony jamy brzusznej: wzdęciami, odbijaniem, bólami, kolkami, gazami, biegunkami itd.). Innym sposobem uzewewnętrznienia stłumionej agresji w obrazie tego leku może być jej skierowanie przeciwko samemu sobie. „Całkiem ukryta, ale bardzo gwałtowna, może doprowadzić pacjenta do szaleństwa z impulsami destrukcji wszystkiego, co widzi wokół siebie. Rozwalić, podrzeć wszystko na drobne kawałki...” (M. Riefer). Jeden z probantów biorących udział w próbie lekowej opisuje: „Czuję w sobie tak niesamowitą agresję, że muszę ją bardzo mocno powstrzymać... Muszę mobilizować wszystkie swoje siły, by czegoś nie zniszczyć...”

Rubryki:

Anger easily, trifles from
Strike, anger from. Strike desire to
Violence. Hatred
Anger suppressed, ailments from

II. BRAK ENERGII, OGROMNE ZMĘCZENIE i SKRAJNE WYCZERPANIE na poziomie fizycznym, NIEMOC, NIECHĘĆ, APATIA, LENISTWO na płaszczyźnie psychicznej.

Rubryki:

Weakness, exertion slight
Laziness. Apathy

III. Ogromne POŻĄDANIE SŁODYCZY, czekolady, cukru i innych STYMULATORÓW – UŻYWEK (kawy, narkotyków, alkoholu...) – jako próba poradzenia sobie z brakiem energii, apatią, niemocą.

IV. POCZUCIE ZAGROŻENIA – kolejny ważny element Candida albicans – zagrożenia i lęki przed klęską, biedą, porażką, utratą pracy, stąd też może się utrwać poczucie BRAKU PEWNOŚCI SIEBIE.

Rubryki:

Fear failure, poverty,
Confidence self, want of

V. EKSTREMALNE stany psycho-emocjonalne, HEKTYCZNE NAPIĘCIA, SKRAJNE STRESY i stałe codzienne uczucie „WSZYSTKIEGO ZA DUŻO, PONAD MIARĘ”

Rubryka (nowa):

„All is too much” – sensation, feeling

VI. Nadwrażliwość na wszystko, na zapachy (sam wydziela przykre zapachy, ale innych nie toleruje...)

Rubryki: sensitive odors, noise, music.

VII. Odczucie NIEMOŻNOŚCI – niemożności borykania się ze wszystkimi problemami i zwalczania ich, niemożności codziennego przeciążania się, niemożności spełnienia wymagań codzienności, a nawet niemożność spełnienia wymogów całego życia!... – „nawet nieduże wymogi codziennego życia to dla mnie za dużo...” – powiedział jeden z probantów. „Mam dość wszystkiego! Dajcie mi święty spokój”

Rubryki:

Work impossible. Mental exertion agg.

Quite wants to be

VIII. Uczucie POŚPIECHU i POCHOPNOŚCI. Pośpiech w jedzeniu, w pracy, w poruszaniu się, mówieniu często bez potrzeby, chaos i pośpiech – kobieta mówi tak szybko i niewyraźnie, że nikt oprócz niej tego belkotu nie jest w stanie zrozumieć.

Rubryki: TALKS HASTY, INDISTINCTLY

IX. Ignorowanie własnej indywidualności, kreowanie pozorów: nie ma pryszczy na twarzy ani wyprysków w pachwinach, pod lakierem nie widać zdeformowanych, zagrzybionych paznokci, nie ma oburzenia, niezadowolenia; sztuczny spokój i uśmiech na twarzy, gdy w środku żal, złość, płacz, pustka... – wszystko ukryte, stłumione makijażem psychicznym i kosmetycznym.

Tajemniczość, skrytość; lepiej być samemu, żeby nikt nic nie widział i się nie dowiedział, nie okradł, nie oszukał – ale i tak się daje okradać i oszukiwać.

X. Uczucie mnóstwa OGRANICZEŃ i RESTRYKCJI, zmagania się i przesilenia; nie ma sposobu by się od tego uwolnić.

Rubryki:

Rigidity. Tension, tightness

XI. Niepokój ruchowy i gorączkowość. Candida jest lekiem szczególnie niespokojnym, pełnym działań i aktywności – bez powodu i sensu.

Rubryka: “CAUSELESS IN ACTION”.

Zawsze ma coś do zrobienia i nigdy nie ma czasu na odpoczynek, dla siebie...

Rubryki:

Hurry, haste, general

Cares, worries full of

XII. Nadwrażliwość na upomnienia, uwagi, krytykę, chociaż najczęściej odreagowanie jest tłumione.

Rubryki:

Sensitive, reprimands, criticism, reproaches, to

XIII. Uderzające PROBLEMY Z PAMIĘCIĄ, BRAK KONCENTRACJI. „Zapomniałem, co planowałem kupić w hipermarkecie”, „Zapomniałem, gdzie jestem, po co tu jestem i jak się stąd wydostać”.

Rubryki: Memory weakness, loss of (general),

Memory weakness, loss of, do, for what he was about to

Memory weakness, loss of names, for proper

Pustka w głowie, pustka kompletna w umyśle.

Rubryki:

Emptiness of mind, sensation of

Absent-mindedness

XIV. Z powodu silnego wyczerpania wielkie POŻĄDANIE ODPOCZYNKU i SAMOTNOŚCI

Rubryki: Quite wants to be.

Company aversion to, agg. Touched aversion of being

XV. Stany CHAOTYCZNOŚCI. „Nie byłam w stanie nic zrobić, to był dla mnie najbardziej stresujący tydzień; wszystkiego, było za dużo”.

Rubryka: Chaotic

XVI. Ludzie ci są ZDOMINOWANI, nie mogą rozwinąć własnej osobowości zgodnie z własnymi aspiracjami z powodu czyjejś dominacji w domu lub w pracy (Carcinosinum, Natrium muriaticum i in).

Rubryka: DOMINATION – ailments from

XVII. Fiksacja zahamowania w roli dawcy, nadużywanej wykorzystywanej ofiary, nadużywanego sponsora – finansowo, uczuciowo, seksualnie, energetycznie. Gospodarz bezwiednie jest kolonizowany, wykorzystywany i rujnowany przez grzyba. Ludzie mimowolnie wpłątani i ustawicznie wpłatywani w pasożytnicze związki i układy, w których są za każdym razem znów i znów wykorzystywani i zdominowywani. Rola OFIARY to też stan Candida albicans. Ludzie ci nie są w stanie oprzeć się wykorzystywaniu przez różnego rodzaju oszustów, pasożytów i despotów. Wiedząc o tym, czując się wykorzystywanymi, nadużywanymi, nie są zarazem w stanie przeciwstawić się lub jakoś sobie z tym poradzić. Ludzie pozostający w związkach i relacjach, gdzie naruszone są relacje dawania i brania. Sytuacje takie przypominają sytuacje zakażenia grzybem, kiedy fizjologiczne relacje pomiędzy grzybami i florą bakteryjną zostają naruszone: fizjologiczny dotychczas grzyb-drożdżak staje się pasożytem. Przykładem mogą być, oprócz pasożytniczych relacji w związkach i małżeństwach, również pasożytnicze relacje rodzice – dzieci. (Rubryka w Mind „Abused” Delusion „Abused”). Jest to tak głębokie, że możemy tu mówić o złudzeniu podstawowym, zasadniczym (Basic delusion lub Basic feeling) jako centralnym elemencie zaburzenia centralnego w stanie leku Candida albicans.

XVIII. Stąd też DEFENSYWNOŚĆ, BEZRADNOŚĆ, BRAK ZDECYDOWANIA, brak skuteczności w wyrażaniu swojej woli, w uzewnętrznieniu agresji, w odrzuceniu pasożytów, w rezygnacji z roli sponsora i ofiary. Poprzestanie jedynie na maskowanej nienawiści, żalu.

Rubryki:

Helplessness

Quit disposition

XIX. BRAK JASNOŚCI i PRECYZJI w myśleniu, decydowaniu, postępowaniu, SPLĄTANIE UMYŚLU. Nie mogą postawić granic tym, którzy pragną ich nadużywać i wykorzystywać – „TO SET LIMITS”.

Wnioski: człowiek w stanie Candida albicans potrzebuje uzdrowienia na poziomie psychicznym: określenia granic własnego „JA” wobec innych, wyrażenia swojej woli, swojego gniewu, rozjaśnienia umysłu, odzyskania energii życiowej.

SNY <u>jako możliwa ekspresja</u> <u>złudzenia zasadniczego:</u> KREW BRUTALNOŚĆ MORDERSTWO BOMBY EKSPLOZJE PIEKŁO GWALT
--

TEMATY OBRAZU CANDIDA ALBICANS

Wydanie „Complete repertory Millenium” z 2000 roku zostało uzupełnione rubrykami typu „theme” (czyli temat) w rozdziale Mind. Jest to niezwykle prężnie rozwijający się ostatnio w homeopatii trend. Powstał przed kilkoma laty, opracowany przez doktora Mirilli (J.A. Mirilli, MD, Mirilli’s Thematic Repertory), by ułatwić pokonanie dystansu pomiędzy treścią i językiem wywiadu, czyli pacjenta, a językiem rubryk repertorium i ich treścią. Stanowi on również dobrą drogę do poznawania obrazów nowych leków, zrozumienia ich stanów psychicznych. Proponuję więc przejrzeć listę tematów stanu Mind Candida albicans, a potem, stosując metodę Rajana Sankarana, dotrzeć do istoty stanu psychicznego tego leku, czyli jego centralnego zaburzenia, korzystając z rubryk Mind (pochodzą one z aktualnego „Complete repertory” a także z uzupełnień)

Anger – złość (328)
 Attacked – zaatakowany (116)
 Bite – gryzie (92)
 Blood – krew (60)
 Busy – zajęty, zapracowany (133)
 Capricious – kapryśny (160)
 Cares – troski (123)
 Censorious – krytykujący (170)
 Censured – krytykowany (62)
 Company – towarzystwo (223)
 Compassionate – współczujący (76)
 Confidence – pewność (siebie, brak jej) (213)
 Conscience – sumienie (162)
 Conscientious – sumienny, skrupulatny (129)
 Corpse – zwłoki (76)
 Criminal – zbrodniarz (99)
 Death – śmierć (286)
 Despair – rozpacz (167)
 Despised – pogardzany (87)
 Devil – diabeł (44)
 Discontented – niezadowolony, nieusatysfakcjonowany (65)
 Disease – choroba (380)
 Dispersion – rozproszenie (63) Cortico., Coff., Androc., Anh., Agar., Alum., Arn., Op., Med., Lyc., Sil., Syph., Stram., Thuj.
 Doubtfull – niepewny (171)
 Egotism – rozwinięte własne ego (62)
 Empty – uczucie pustki, próżny (76)
 Enemy – wróg (42)
 Family – rodzina (119)
 Fight – walka (214)
 Floating – unoszenie się (89)
 Forsaken – opuszczony (112)
 Forsakes – porzuca (kogoś) (69)
 Friendless – nietowarzyski (30) Germ., Hydrog., Ozone., Hura., Bamb., Anac., Petr., Stram., Puls., Phos., Lach.
 Friendly – przyjacielski (138)
 Health – zdrowie (130)
 Hell – piekło (13) Germ., Hydrog., Lyss., Merc., Med., Plat., Manc., Camph., Agar.
 Helplessness – bezradność (135)
 Himself – sam siebie samego (128)
 Horrible – okropnie (108)
 Hurry – pośpiech (152)
 Hurt – uraz, krzywda (163)
 Identity – tożsamość (121)
 Imprisoned – uwięziony (39) Germ., Alloxa., Bamb., Bapt., Arn., Coca., Cann.i., Ozone., Tab., Cact., Ars., Bell., Cimic., Cupr., Nat.m., Plb., Syph.
 Indifference – zobojętnienie (263)
 Light – światło (131)
 Looting – niechętny (313)
 Miserable – marny, nieszczęśliwy, przygnębiony (50) Carc., Germ., Hydrog., Granit., Nat. m., Puls., Staph., Bamb., Ars., Sil., Syph., Lyss., Chin., Med.
 Misfortune – pechowiec, nieudacznik (224)
 Money – pieniądze (51)
 Murdered – zamordowany (91)
 Negligence – niedbalstwo (127)
 Noise – hałas (203)
 Offensive – przykry, obraźliwy (203)
 Others – inni (88)
 Peace – pokój (69)
 Persecution – prześladowanie (149)
 Position – pozycja (60)
 Poverty – bieda (48)
 Remorse – wymówki, zarzuty (81)
 Reserved – z rezerwą (174)
 Revengeful – mściwy (108)

Robbed – okradziony (42)
 Robber – złodziej (83)
 Sadness – smutek (335)
 Sensitive – nadwrażliwy (230)
 Sexual – seksualność, problemy z nią (319)
 Suppressed – stłumiony (108)
 Time – czas (brak) (108)
 Timidity – nieśmiały (168)
 Touch – dotyk (146)
 Unreal – nierzeczywisty (137)
 Vexation – oburzenie (121)
 Violence – przemoc (194)
 Wicked – niegodziwy, złośliwy (188)
 Will – wola (97)
 Wrong – niewłaściwy, zły (1170)
 Yielding – uступliwy (219)

ZABURZENIE CENTRALNE w obrazie Candida albicans

A. BASIC DELUSION – złudzenie zasadnicze

1. Otoczony wrogami – delusion enemy surrounded by.
2. Osaczony (aresztowany) – delusion arrested is.
3. Poczucie krzywdy – delusion hurted has been.
4. Ofiara nadużyć, wykorzystywany – delusion abused being.
3. Zaatakowany (przez pasożyty) – delusion devoured being of.
4. Źle postąpił – delusion wrong he has done.

B. BASIC FEELINGS – zasadnicze odczucia

1. Forsaken, abandoned feeling (TH, RM) – czuje się opuszczony, odrzucony.
Forsaken who forsakes – czuje się porzucony, ale sam porzuca.
2. Hurt (TH) – uraz, zranienie, krzywda.
3. Zagrożenie – persecution (TH).
4. All is too much (MM) – wszystkiego za dużo, życie jest nie do wytrzymania, zmęczony życiem, pracą, pośpiechem, nadmiarem pracy, obowiązków.
5. Helplessness (RM) – bezradność.
6. Doubtfull (TH) – poczucie niepewności.
7. Dispersion (TH) – rozproszenie (woli, myśli, czasu, sił, działań).
8. Horrible (TH) – strasznie, okropnie (wszystko wokół jest okropne, nie do wytrzymania).
9. Empty (TH) – uczucie pustki, wyłączenia się, „niebycia” w rzeczywistości, stąd problemy z koncentracją, pamięcią, nauką.
10. Unreal (TH) – wszystko jak we śnie, nierealne.
11. Dreams as if in – wszystko jak we śnie.
12. Floating (TH) – lata, lewituje; „odlot” (potrzeba środków powodujących złudzenie latania, „odlotu”).
13. Confusion of the mind – splątanie umysłu.
14. Identity (TH) (+ will lack of, laziness, weakness, stimulants amel.) – zaburzenie tożsamości, zatrącenie indywidualności, osłabienie lub brak woli, chęci, w związku z tym ciągła potrzeba sztucznych bodźców – kawy, narkotyków – by czuć się przytomnym).
15. Miserable (TH) – marny, nieszczęśliwy, „nieudacznik”; przygnębienie, pech.
16. Criticised, censured (TH) – krytykowany (podejrzewa innych o złe intencje).
17. Despised (TH) – pogardzany (obraźliwi).
18. Discontented (TH) – niezadowolony, nieusatisfakcjonowany.
19. Despair (TH) – rozpacz.
20. Egotism (TH) – poczucie własnego ego (stłumione, niedowartościowane ego).

21. Poverty, money (TH) – bieda, pieniądze, problemy materialne – obawy, lęki o stan materialny, utrata pracy, straty finansowe.
22. Time pass too quickly, appears shorter – czas mija zbyt szybko, wydarzenia nadchodzą zbyt wcześnie, nie nadąża za życiem.

SYTUACJA:

1. Okradziony, oszukany, wykorzystywany.
2. Mimowolne wchodzenie w pasożytnicze związki.
3. Zdominowany, osaczony; stłumienia aspiracji, woli.
4. Skutki brutalności, gwałtu (w dzieciństwie).
5. Stłumienie zbyt silnego gniewu, oburzenia.
6. Walka o przeżycie, problemy finansowe, straty, bieda.
7. Skutki nadmiaru zmartwień i trosk.
8. Osamotnienie.
9. Uzależnienia.

EKSPRESJA:

Kompensacja = stłumienia wielopoziomowe, supresja.

Ailments from (czym spowodowana jest patologia):

ANGER SUPPRESSED – stłumiony gniew, oburzenie, stłumione emocje, aspiracje, zatracona indywidualność...
 Anger – skutki złości
 Suppressed emotions – skutki stłumień emocjonalnych
 Suppressions of disease (skin) manifestation – skutki stłumień somatycznych, skórnych
 A/f being abused, raped, humiliations, mortifications, swindled – skutki bycia wykorzystanym, nadużyty, oszukany, okradzionym, zgwałconym
 A/f domination – skutki bycia zdominowanym
 A/f money loss – skutki strat finansowych, bieda

Ekspresja w psychice:

Yielding – uступliwy
 Sensitive – nadwrażliwy, łatwo się wzrusza
 Weeping easily – płacz z byle powodu
 Misfortune – pech, niepowodzenie
 Indifference, apathy, laziness – zubożnienie, apatia, lenistwo, niechęć do czegośkolwiek i kogokolwiek; „dajcie mi święty spokój...” – quite wants to be
 Sexual – impotencja, oziębłość płciowa, aseksualność
 Problemy z ułożeniem życia prywatnego, rozwody
 Revengefull – mściwy
 Offensive (+ hurted when) – przykry, obraźliwy (gdy jest sam zraniony)
 Loating – niechętny (nic nie chcę..., potrzeba samotności)
 Violence – przemoc (wobec otoczenia)
 Wicked – złośliwy, niegodziwy
 Weariness – zmęczenie codziennością, życiem, pokłada się w środku dnia, śpi na wykładach, zebraniach, w pracy przy biurku...
 Late always – zawsze jest spóźniony (mimo ciągłego pośpiechu – nie nadąża za życiem, nie wyrabia się z czasem...)
 Stimulants, sugar, chocolate, beer, alcohol, drugs, smoke – desire (potrzeba stymulantów, używek; narkomania, alkoholizm)
 Delicacies, spices, unnutritious, fast food, hard or molds cheese, dairy meals, butter, chocolate, sweets – desire for – pożądanie niezdrowych przysmaków, przypraw, „fast foodów”, żółtych i pleśniowych serów, nabiału, masła, serków, nutelli itd., czekolady, słodczy, świeżych drożdżowych bułeczek; „nie smakuje zdrowa żywność”, „nie pasuje dieta”, „kawa stawia rano na nogi”, „czekolada poprawia nastrój i daje dużo magnezu”.

Ekspresja widoczna w wyglądzie zewnętrznym

Face expression (wyraz twarzy):

- distressed (z przykrością, bólem i rozpaczą)
- suffering (cierpiący)
- sickly (chorobliwy)
- tired (wymęczony)
- intoxicated (struty)
- besotted (osłupiały, ogłupiały)
- vacant (nieobecny)
- withered (twarz zwiędnięta)

Niektóre lokalne objawy fizyczne (pochodzące z próby lekowej i obserwacji pomyślnie leczonych pacjentów):

- Układ trawienny (objawy te są szczególnie istotne):
 - pożądanie szkodliwej żywności, służącej jako pożywka dla pasożytów (cukier, drożdże, sery, piwo)
 - wzdęcia
 - zaparcia i biegunki wszelkich rodzajów
 - stolce śmierdzące (woń gnilna, sfermentowana, starego zgniętego sera), zmieszane z krwią i śluzem).
- Symptomy zaflegmienia górnych i dolnych dróg oddechowych (uszy, nos, gardło, oskrzela).
- Przewlekłe zapalenie zatok „wędruje” od jednego małżonka (partnera) do drugiego.
- Wszystkie rodzaje bólów głowy, szczególnie czołowych, zwłaszcza w zapaleniach zatok.
- W obszarze skóry mamy w obrazie Candida a. mnóstwo swędzących wyprysków skórnych – zarówno w próbie lekowej jak i u pacjentów. Problem skóry jest fizycznym odzwierciedleniem problemu określenia własnych granic, granic własnego „JA”, własnego ciała, własnej woli, własnego życia (M. Rieffer)

Ogólnie: Brak ciepła witalnego (i emocjonalnego) oraz duże osłabienie.

Rubryki z rozdziału Generals w repertorium:

COLD WATER, drinks desire – pożądanie zimnej wody i napojów (187)

FARINACEOUS food, STARCHY agg – pogorsz. po mącznych, skrobiowych (32) Alum., Bry., Chin., Kali c., Lyc., Nat.m., Nat. s., Nat. c., Puls., Lach., Sulph., Tub.

FISH agg – ryba pogarsza (34) Ars., Chin., Fl. ac., Lyc., Plb., Puls., Sep.

Milk desires (67) apetyt na mleko.

Cold milk desires (15) Carc., Ozone, Ph.ac., Phos., Rhus t., Sac.alb., Staph., Tub.

Salt and salty food desires – pożąda soli i słonego (78)

SWEETS agg – po cukierkach gorzej (46) Arg. n., Ant. c., Choc., Ign., Merc., Cham., Puls., Sac.alb.

Heat vital, lack of – brak ciepła witalnego (233)

but warmth agg – ale mimo to ciepło pogarsza (65)

Stiffness, rigidity – sztywność, usztywnienie (27)

Tension, tightness – napięcie, ciasnota (183)

- internal – odczuwana wewnątrz (141)

Weakness, diarrhea, from – osłabienie po biegunce (89)

- nervous, neurathenia – słabość nerwowa (208)

Weariness forenoon – zmęczenie (+ zniechęcenie) przed południem (11)

Weariness general (269)

Weather warm and wet, sultry agg. – pogoda ciepła i wilgotna, parna, duszna pogarsza (40)

MOŻLIWE WSKAZANIA KLINICZNE

1. Atopowe zapalenie skóry.
2. Wyprysk, osutka, pityriasis rosea i wiele innych chorób skóry.
3. Katar sienny.
4. Alergie pokarmowe.
5. Borelioza.
6. Zapalenie zatok.
7. Zapalenie oskrzeli.
8. Astma oskrzelowa.
9. Migreny.
10. Niedoczynność tarczycy.
11. Zapalenie żołądka.
12. Zapalenie jelita grubego; prostonicy.
13. Odmiedniczkowe zapalenie nerek.
14. Zapalenie gruczołu krokowego; pęcherza moczowego.
15. Migreny.
16. Stany przedrakowe (nadżerka szyjki macicy, wrzody układu pokarmowego i inne).
17. Raki.

PRZYPADKI

Przypadek 1.

Wiosną 2002 roku, późnym wieczorem, pojawił się w poczekalni mojego gabinetu pewien mój znajomy, którego leczyłem od dawna, ale skutki, mimo oznak pewnej poprawy, nigdy mnie do końca nie satysfakcjonowały. Na początku chodziło o poważne problemy skórne, leczone przez kilka lat z przerwami, z niewielką poprawą; oprócz tego problemy emocjonalno-psychiczne: trudności z ułożeniem życia osobistego, wieczne problemy finansowe, nieśmiałość, brak zdecydowania. Przez ostatnie 1,5 roku chory borykał się z kolejnym problemem zdrowotnym – nawracającym zapaleniem gruczołu krokowego, które przybrało charakter przewlekły i przebiegało z uciążliwymi bólami, pogorszeniem w bezruchu i poprawą w ruchu (co jest typowe dla tego schorzenia) oraz z bólami jąder.

Objawy towarzyszące: świąd krocza; bolesne żyłaki odbytu; częste zaparcia.

Pacjent bardzo łatwo marznie. Nie lubi kwaśnego, tłustego, mięsa; świadomie unika słodczy i mleka.

Cechy psychiczne:

Ucieka w samotność, nieufny, boi się, że ktoś go oszuka, że będzie wykorzystywany, boi się wystąpień publicznych. Skarży się na brak kontaktów uczuciowych, więzi emocjonalnych (od dziecka czuł się nieakceptowany), a mimo to jest oschły, wybredny w kontaktach.

Z wielkim trudem podejmuje decyzje; brak mu zdecydowania, woli.

Jest pedantyczny, drobiazgowy – typowy perfekcjonista.

Ostatnio opuścili go przyjaciele, dziewczyna; pragnie towarzystwa.

Zawiedziona miłość.

Lęk przed stałym związkiem, przed okazywaniem uczuć; żal.

Wzrusza się do łez oglądając filmy.

Lęk przed biedą, egzaminami, przed publicznością, przed sądem.

Brak pewności siebie. Zadręcza się, czy nie zrobił komuś krzywdy.

Czuje się oszukany, odrzucony, upokorzony; stłumiona złość.

Był okradany, poniósł straty finansowe.

Sen: był przepytywany w szkole, na egzaminie, ale niczego nie wiedział...

Odczuwa lęk przed stałym związkiem, przed okazywaniem uczuć.

Obserwacja: Zawsze rzucała się w oczy bardzo niewyraźna, pośpieszna mowa.

Poprzednio stosowałem *Natrium muriaticum*, *Silicę* i *Pulsatillę*, ale wyraźnej poprawy ani fizycznej ani psychicznej nie było.

Tamtego wieczoru był jakoś szczególnie zniecierpliwiony, rozdrażniony; nie mógł usiedzieć w poczekalni – wstawał, wychodził i wchodził. Zbliżała się już jego kolejka, kiedy w końcu wpadł do gabinetu i zapytał z ledwo powstrzymywaną złością, kiedy w końcu będzie przyjęty.

Kiedy wszedł do gabinetu, złość była jeszcze bardziej widoczna. Mówił, że czuje gniew, żal, odrzucenie, niechęć do ludzi – dlatego, że jest wrażliwy na gwałt, pokrzywdzenie i przemoc. W dzieciństwie został zgwałcony i od tamtej pory jego godność jest zraniona. Niedawno po raz kolejny został okradziony, po czym miał poważne problemy finansowe, pogorszenie samopoczucia psychicznego, nasilenie bólów prostaty. Ostatnio odczuwał jeszcze większą presję psychiczną. Nie może odpocząć – tu to ma zrobić, tam tamto – ciągle coś ma na głowie...

Jak cukier przyciąga pasożyty, „które ciągle go nadużywają”; czuje się lekceważony i wykorzystywany. Czuje w sobie mściwość – karałby ludzi za niegodne uczynki; podejrzliwość.

Odrzuca go od ludzi, a mimo tego potrzebuje kontaktów z nimi; jest sam – i chce i nie chce być z kimś.

Sny: ciągle egzaminy, podczas których nie potrafi odpowiedzieć na żadne pytanie – odczuwa zupełną pustkę w głowie.

Występuje lęk przed szkołą, przed egzaminami, przed odpowiedzią przy tablicy, niepewność.

Obserwacja: Podczas opowiadania o tym mowa pacjenta staje się szczególnie niewyraźna i szybka.

Rubryki wzięte do repertoryzacji:

1. Odrzuca, a czuje się odrzucony.
2. Awersja do towarzystwa, ale pogorszenie w samotności i niechęć do pozostawiania w samotności.
3. Poczucie krzywdy, zranienia (Złudzenia).
4. Uczucie pustki w głowie.
5. Poczucie (złudzenie) wykorzystywania, nadużywania.
6. Skutki gwałtu.
7. Złość z powodu drobiazgów.
8. Mściwość, złośliwość.
9. Brak pewności siebie.
10. Podejrzliwość.
11. Skutki stłumionej złości.
12. Ruch poprawia (generalizacja lokalnej modalności, dotyczy bólów prostaty).
13. Skutki strat finansowych.
14. Przewlekłe zapalenie prostaty.

Lek Candida albicans okazał się nader skuteczny – pierwsze pozytywne skutki jego działania dało się zauważyć zaraz po podaniu w gabinecie – zmniejszyły się bóle i poprawił się też stan psychiczny pacjenta: widoczne było wyraźne uspokojenie, spowolnienie mowy, poprawa artykulacji.

Należy podkreślić, iż większość rubryk pochodzi z adaptowanego drogą własnych uzupełnień USER-DEFINED REPERTORY, utworzonego w komputerowym programie repertoryzacyjnym Cara professional na bazie rubryk głównie Complete repertory. Zawiera ono w rubrykach Candida albicans, jednak praktyka repertoryzacyjna z pacjentami potrzebującymi tego leku dowodzi, iż rubryki repertorium wymagają istotnych uzupełnień w zakresie objawów tego środka. Jak wynika z poprzedniej części tego artykułu można to zauważyć wnikliwie studiując wyniki próby lekowej.

Pacjent dostał Candida albicans 1M; poprawa na wszystkich poziomach następowała dosyć wyraźnie i szybko. Po telefonicznej konsultacji po kilku dniach z powodu zachwiania i zatrzymania poprawy lek został powtórzony. Po dwóch miesiącach pacjent przyszedł na kolejną wizytę w dobrym nastroju i w towarzystwie dziewczyny, z nawrotem umiarkowanego bólu prostaty; mowa była wyraźniejsza, ale dość szybka. Snów o egzaminach z lękami już nie było. Podano Candida albicans 10M; lek był powtarzany jeszcze dwukrotnie w ok. jednomiesięcznych odstępach. Do dziś utrzymuje się stabilna i zdecydowana poprawa na wszystkich poziomach, bólów praktycznie nie ma.

Przypadek 2.

Na początku 2002 roku zgłosił się do mnie po poradę 35-letni pacjent. Powodem wizyty był stan zapalny lewego stawu kolanowego.

Chory uskarżał się na trudny do sprecyzowania ból lewego kolana; towarzyszyła opuchlizna bez zaczerwienienia oraz wysięk wewnątrzstawowy, a objawy te utrzymywały się od 2 lat.

Przed wizytą leczenie polegało na usuwaniu płynu wysiękowego poprzez nakłucie oraz na miejscowym stosowaniu kortykosterydów. Ponadto od 3 lat mężczyźnie dokuczało „strzelanie” w stawach kolanowych; od lat miał też ostrogę lewej stopy.

Wcześniej mężczyzna przeszedł uraz lewego kolana z pęknięciem łąkotki. Od kilku lat odczuwa bóle w dolnych odcinkach kręgosłupa, związane ze zmianami zwyrodnieniowymi widocznymi na zdjęciach rtg. Bóle te nasilają się przy zmianach atmosferycznych i zmniejszają się w ruchu.

Pacjent od dziecka regularnie uprawia sporty walki, aikido.

Jego drugim zasadniczym problemem jest alergia przybierająca postać „wysypek pokarmowych” (nie toleruje jajek i pomidorów) oraz regularnych, okresowych, obfitych katarów siennych w sierpniu, do połowy września.

Rok temu przeszedł zapalenie jądra (nie pamięta, którego) z dużą bolesną opuchlizną. Z tego powodu był leczony farmakologicznie.

Od lat ma prawie stałą opryszczkę górnej wargi.

W dzieciństwie często cierpiał na zapalenie spojówek, teraz – sporadycznie.

Od wielu lat dokucza mu grzybica stóp oraz paznokci.

Ma częste wzdęcia brzucha – ruch i sport powodują poprawę, oddaje wtedy więcej gazów i czuje się lepiej. Kiedy pozostaje w bezruchu, wzdęcia są większe, wydała mniej gazów i gorzej się czuje. W bezruchu cierpi na zaparcia ze wzdęciami.

Modalności ogólne:

Twierdzi, że jest meteopatą – gdy w powietrzu „wisi deszcz”, miewa straszne bóle głowy. Przed każdą burzą i deszczem czuje się ogólnie bardzo źle, intensywnie boli go głowa.

Jego samopoczucie pogarsza deszcz, zimno, wilgoć.

Jest raczej marznący i czuje się lepiej na słońcu; lubi upał, ale gdy dłużej przebywa na słońcu – jego samopoczucie się pogarsza.

Poprawa w ruchu, pogorszenie w bezruchu.

Poprawa poprzez oddawanie gazów.

Często czuje się głodny – ma wilczy apetyt.

Psychika:

Introwertyk.

Łatwo się „wkurza”, ale częściej tłumi złość niż wybucha (wybuchowy do wewnątrz); czuje wielką chęć pobicia, ale hamuje się.

Przy pierwszej, formalnie „prawidłowej”, ale powierzchownej repertoryzacji, został wybrany i podany lek *Rhododendron*, co wywołało jedynie umiarkowaną i czasową lokalną poprawę stanu chorego kolana.

Jak to zwykle w takich przypadkach, każda następna dawka leku przynosiła coraz mniejsze rezultaty.

Następnie zastosowano *Ledum* – prawie bez poprawy. Dopiero trzecim lekiem była *Candida albicans* 1M, po której nastąpiła poprawa nie tylko lokalna, ale i ogólna, również w sferze psychiki, i to dość szybko, bo w ciągu dwóch tygodni. Z kolei przed podaniem właściwego leku, *Cand. a.*, stan ogólny pacjenta nawet się stopniowo pogarszał; nasiliły się: tłumiona złość, gazy, przykre nastroje i jakaś ogólna niedyspozycja, owszem, związana z bolesną opuchlizną lewego kolana ale widoczna również w postaci cierpiącego wyrazu twarzy oraz wymęczenia mało skuteczną terapią.

W końcu doszły do tego jeszcze lekkie objawy przeziębienia z płynnym katarą i dziwną modalnością: poprawą w zimnie i pogorszeniem w cieple.

Rubryki przed podaniem ostatecznego leku:

1. Stłumiona złość (jej skutki).
2. Wilgotna pogoda pogarsza.
3. Introwertyk.
4. Coroczny katar sienny.
5. Opryszczki wokół ust.
6. Bardzo wzmożony, „koński” apetyt.
7. Wzdęcia brzucha – ruch poprawia.
8. Oddawanie gazów poprawia ogólne samopoczucie.
9. Zaparcia ze wzdęciami.
10. Brak ciepła pogarsza.
11. Wyraz cierpienia na twarzy.
12. Złość powoduje chęć bicia się.

W tym przypadku dość szybko udało mi się uporać z obrzękiem kolana i objawami psychicznymi stosując w dużych odstępach dawki dość wysokiej potencji leku (1M), pozostawały jednak trwale przewlekłe zmiany skórne w postaci grzybicy i opryszczki wargi, które zaczęły reagować dopiero na inną postać tegoż środka – w dużo niższej potencji, z regularnym codziennym podawaniem (*Albicansan* D5, który podawałem w okresach pomiędzy *Candida albicans* 1M, podawaną co 1-2 miesiące, w zależności od dynamiki objawów).

Taki sposób podawania leków może się komuś wydawać odstępstwem od zasad, jednak trzeba pamiętać, że każda skaza ma swoją specyfikę. Nietrudno dostrzec, że u tego pacjenta skaza typu kandydozy w różnych odmianach trwa od wielu lat i przy całych zaletach leczenia podawanymi rzadko wysokimi potencjami umykają czasami efekty lecznicze możliwe przy stosowaniu niskich materialnych dawek. Przypadki grzybic, z jakimi mamy tutaj do czynienia, mogą być jaskrawą ilustracją tej tezy, zresztą nie tylko w tym przypadku.

Przypadek 3.

Pod koniec wiosny 2002 zgłosiła się pełna niepokoju i desperacji pacjentka z „guzami” pod lewą pachą.

Były to twarde, powiększone węzły chłonne. Powyższej symptomatologii towarzyszyły bóle pod pachami i lewym łukiem żebrowym, ból serca i częste bóle po lewej stronie głowy.

Pacjentka wiązała swą chorobę z przeżytym niedawno szokiem spowodowanym zamordowania jej córki. Była przekonana, że to rak a swoje podejrzenia opierała na fakcie, że jej rodzona siostra zmarła właśnie na tę chorobę. Także badający ją wcześniej lekarze uważali „guzy” za podejrzane. Pacjentka zgłosiła się do pobrania materiału patomorfologicznego i nie czekając na wyniki, z „rakiem” w swojej świadomości udała się do mnie.

W czasie wizyty skarżyła się też na zaburzenia trawienia oraz bóle żołądka, zmuszające ją do leżenia na „żołądka”. Twierdziła, że źle się czuje po mleku i wędlinach.

W natłoku słów i emocji niezbyt łatwo było wyodrębnić wyraźne objawy. Były pomysły z *Carcinosinum* lub *Lachesis*. Pacjentka zdążyła dostać 1 dawkę *Carcinosinum* 30. Po dwóch dniach od podania leku wróciła z ujemnym wynikiem badań patomorfologicznych.

Podczas wywiadu okazało się, że od 10 lat cierpi z powodu boreliozy. Uważa, że zapadła na tę chorobę ponieważ, jak stwierdziła, przyciąga kleszcze nawet przez ubranie, odwrotnie niż jej mąż, z którym chodzi na spacer do lasu. Mieszkają na jego skraju i pacjentka nie może się powstrzymać od chodzenia po nim. Po każdej takiej wyprawie kobieta musi ściągnąć z siebie garść kleszczy. Tak więc od lat jest ustawicznie, wielokrotnie kąsana przez nie, co skutkuje bardzo złym samopoczuciem ogólnym, bólami głowy, bólami klatki piersiowej, stawów i w ogóle całego ciała; czuje się osłabiona i jakby pijana. Wczoraj była w lesie, zadowolona, że nie ma raka, ale znów pogryzły ją kleszcze i dziś znów czuje się fatalnie.

Lek *Carcinosinum* 30C został podany parę dni wcześniej i nie zabezpieczył pacjentki przed skutkami ukąszenia przez kleszcze. Nie miałem pomysłu, jak w tej sytuacji pomóc jej homeopatycznie, kiedy po dwóch dniach wyszła na jaw zupełnie inna patologia i przyczyna, więc zastosowałem inną metodę terapeutyczną, z wykorzystaniem aparatu Mora (pr. N 120 i 107), skierowaną na terapię układu limfatycznego i detoksykację. Poprawa samopoczucia, niemal całkowita, trwała cały miesiąc – aż do następnej wycieczki do lasu. Tym razem pacjentka założyła specjalne, szczelne ubranie gumowe i obuwie, a mimo to na ciele znów miała całą garść przysasnanych kleszczy. Przyniosła mi je do pokazania w słoiku ze spirytusem.

Tym razem należało przeprowadzić wnikliwą analizę stanu pacjentki. *Carcinosinum* nie poskutkowało – więc właściwy lek powinien być środek mu bliski, ale inny.

Podąłem *Candida albicans* 10M – poprawa samopoczucia o 50% nastąpiła już w gabinecie; po kilku dniach z powodu trwałego zatrzymania się poprawy i lekkiego jej cofnięcia powtórzono lek na telefon, po czym w ciągu kilku dni uciążliwe objawy całkowicie ustąpiły.

Przypadek ten skłonił mnie, by po raz kolejny przejrzeć rubryki oraz materia medica leku i wprowadzić do repertorium kolejne uzupełnienia.

Rubryki wzięte do analizy:

1. Skutki chorobowe bycia nadużywaną (przez pasożyty).
2. Skutki ukąszenia przez owady.
3. Skutki pasożytnictwa.
4. Przyciąga pasożyty, a potem czuje się przez nie wykorzystywana.
5. Śmierć (córkę).
6. Desperacja (z powodu śmierci córki i podejrzenia raka).
7. Borelioza.

Koncepcję nowego miazmu dysbiotyczno-toksycznego przedstawimy w drugiej części artykułu, która ukaże się w następnym numerze HP.

Literatura:

1. Marco Riefer, „*Candida albicans*”, Freiburg, 1996
2. Marco Riefer, „*Candida albicans*”, Homeopatic Links, 1998
3. Program komputerowy *Cara Professional* v. 1,4 r2, Repertorium Complete Millenium
4. *Zarys Mykologii Lekarskiej* pod red. E. Barana, Volumed, Wrocław 1998

Kontakt z autorem:

dr Leszek Podziński
71-141 Szczecin, ul. Sabały 28

OD OBRAZU LEKU

I PRZYPADKÓW CANDIDA ALBICANS

DO KONCEPCJI NOWEJ SKAZY (cz.II)

*Wykład wygłoszony we wrześniu 2002 w Międzyzdrojach
podczas Międzynarodowego Seminarium Homeopatycznego z udziałem dr Konrada Menharda*

KONCEPCJA NOWEGO MIAZMU

Problemy, które Samuel Hahnemann napotkał w leczeniu chorób przewlekłych, skłoniły go niegdyś do odkrycia i sformułowania teorii skaz. Całą przewlekłą patologię twórcy homeopatii postrzegał wtedy przez pryzmat trzech podstawowych skaz – psory, sykozy i syfilisu, mających w pewnym stopniu powinowactwo do określonych czynników zakaźnych, chociaż ograniczanie problemu skaz tylko do poszczególnych czynników zakaźnych jest spłyceciem głębi problemu. Cała ta teoria, mimo jej fundamentalnego teoretycznego znaczenia w rozumieniu przewlekłej patologii, miała przede wszystkim cele praktyczne – szukania skutecznego *similimum* poprzez rozumienie przekroju skaz u konkretnego pacjenta.

Dalsze lata, ewolucja patologii człowieka, zmiana spektrum zakażeń, przyniosły następną, czwartą skazę, pochodną trzech podstawowych, odkrytych przez Hahnemanna: skazę tuberkulinową. Jej syntetyczna i skomplikowana natura wciąż rzutuje na obraz i stan współczesnych pacjentów. Skaza ta jest wręcz wszechobecna dzięki obowiązującemu w naszym kraju szczepieniu BCG i często spotykanym „gruźliczym korzeniom”; także problem aktualności czynnej gruźlicy pozostaje nie bez związku z bardzo powszechną w Polsce skazą gruźliczą.

Drugim często spotykanym miazmatycznym filarem naszych czasów jest sykoza, ale już w innej postaci niż dawna „klasyczna” rzeżączka, która dzięki masowemu stosowaniu antybiotyków i szczepionek zmieniła oblicze i podłoże zakaźne.

W § 74 Organonu można przeczytać, jak wielką uwagę Hahnemann zwracał na jatrogenne czynniki powstawania chorób przewlekłych – dziś tym bardziej warto o nich pamiętać.

Z kolei w § 104 stwierdza, że generalnie choroby przewlekłe mają podłoże miazmatyczne i w całej ich totalności objawów należy rozpoznawać miazmy, a przede wszystkim psorę.

Z treści tych dwóch paragrafów niektórzy wyciągają wniosek, że Hahnemann nie wykluczał innych skaz niż trzy podstawowe. Skoro współczesna

patologia jest inna niż wiek czy pół wieku temu (z powodu postępu cywilizacyjnego, innego przekroju czynników zakaźnych i innej jatrogenii w allopatii; przede wszystkim zaś za sprawą antybiotyków, preparatów hormonalnych i skażenia środowiska oraz żywności), to istniejące współcześnie u człowieka syntetyzowane trzy podstawowe skazy mają inny charakter. To dlatego w ostatnich latach powstało przynajmniej kilka koncepcji rozbudowy klasycznego schematu miazmu.

Jeden, autorstwa znanego wszystkim Rajana Sankarana, moim zdaniem odzwierciedla przede wszystkim przekrój miazmatyczny pacjentów hinduskich.

Drugi, pochodzący ze znanego homeopatycznego ośrodka w Celle (Niemcy) – wydaje się nam bliższy i bardziej zrozumiały, chociaż nie wszystko jest w nim oczywiste. Wprowadza on pojęcie skazy pasożytniczej i alergicznej, co w szerszym i bardziej zróżnicowanym ujęciu obejmuje zaproponowaną tu koncepcję skazy dysbiotyczno-toksycznej z jej poszczególnymi przejawami skaz: mykozy-kandidyzy, sterydowodyshormonalnej i wirusowej.

W zarysowanej poniżej koncepcji można znaleźć elementy zapożyczone z obu schematów. Istotą proponowanego miazmatycznego spojrzenia na to, co zauważamy na co dzień u naszych pacjentów, jest zwrócenie uwagi na współczesne głęboko skazowe czynniki, na które zwraca uwagę we wspomnianych dwóch paragrafach Hahnemann.

Problem kandydiozy i zakażeń *Penicillium*, to efekt ostatnich kilkudziesięciu lat lawinowej antybiotyk- i sterydoterapii. Wspólnie z pestycydami, metalami ciężkimi, dioksynami, aldehydami i in. toksynami środowiskowymi doprowadziły one do zmian środowiska wewnętrznego człowieka umożliwiając saprofitom tak głębokie zmienności i mutacje, iż zamieniają się one w podstępne, toksyczne i groźne pasożyty. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku grzybodrożdżaków rodzaju *Candida*. Ponieważ często (ale nie zawsze) wiąże się ta nowa miazma przede wszystkim z antybiotykoterapią, autor próby lekowej

Candida albicans proponuje określać ją jako miazmę grzybiczo-antybiotykową. Z drugiej strony, z obrazu tego leku wynika, że istotą centralną tych miazmatycznych patologii są zaburzenia ekologiczne i wynikające z nich toksykozy i dysbiozy z głębokimi wypaczeniami równowagi w biocenotycznych systemach drobnoustrojów wewnątrz i na zewnątrz organizmu człowieka. Dlatego cały wachlarz tego typu utrwalonych dyskrazji, mających ścisły związek z tuberkulinizmem i sykozą proponuję określić jako szkę dysbiotyczno-toksyczną, której jedną z możliwych postaci jest mykoza-kandidioza.

Patologiczne grzyby rodzaju *Candida* są obecnie spotykane często, ale nie zawsze one stanowią centralną istotę problemu i skazy. Często ich pojawienie się jest jedynie świadectwem innych skazowych dysfunkcji o charakterze wirusowym, dyshormonalnym lub dysbakteryjnym. Oczywiście może być i na odwrót: wymienione czynniki – wirusowy, dyshormonalny i dysbakteryjny są wtedy jedynie zewnętrzną warstwą problemu, istotę którego stanowią kandidiozy.

Praktyczny terapeutyczny sens tych wywodów polega na tym, że w pewnych sytuacjach, przy problemach ze skutecznością terapii konstytucjonalnej, rozwiązaniem jest terapia miazmatyczna lekami skazy mykotyczno-kandidowej, ale czasami i ona zawodzi; trzeba wtedy zajrzeć głębiej i w inny ukierunkowany sposób podejść do problemu przewlekłej nawracającej wirusonii (Koksackie, Herpes, Epstein Barr, czy jakiś inny retrowirus, np. tak mocno syfilityczny w swojej naturze jak HIV) lub skutków trwałej sterydoterapii.

Przy tej ostatniej mamy do czynienia z uzależnieniem od sterydów z jednej strony i z miazmą będącą następstwem ich negatywnych trwałych skutków z drugiej. Zresztą podobne miazmatyczne dyskrazje hormonalne powodują również niektóre toksyny środowiskowe, np. dioksyny.

To wszystko jest powodem trudności w znalezieniu takiego konstytucjonalnego *simile*, które by się „przebiło” przez skutki sterydowej jatrogenii i zainicjowało początek zdrowienia.

Inną podobną alternatywą, kiedy konwencjonalna repertoryzacja nas zawodzi, może być odnalezienie w jednej lub dwóch rubrykach wskazania dla użycia nozodów jelitowych Bacha.

Cechą wszystkich tych wymienionych typów skazowych jest supresja, zazwyczaj na wszystkich poziomach, a częstym przejawem – rozmaite postaci alergii, mające zresztą tuberkulinową naturę i wiązane z tuberkulinizmem. Coraz częściej jednak okazuje się w praktyce, że leki skazy tuberkulinowej są nieskuteczne. Wtedy warto przypomnieć sobie, że jednym z mało znanych leków należących jednocześnie do skazy tuberkulinowej i grzybiczej jest *Aspergillus*

niger, sprzedawany w aptekach pod nazwą Nigersan D5. Grzyb ten swoimi cyklicznymi przemianami jest powiązany z cyklami (cyklodami) przemian dwóch innych grzybów: *Mucor racemosus* (mającego sykotyczną genezę) i bardziej urozmaiconej grupy drożdżaków i pleśni – *Candida* i *Penicillium*. Teoria cyklogenii G. Enderleina, czyli rozumienie cykliczności przemian powiązanych ze sobą trzech rodzajów drobnoustrojów, które w normie są częścią zdrowego organizmu człowieka, ale w warunkach patologicznych skażeń środowiska wewnętrznego stają się pasożytami, pozwala zrozumieć charakter i istotę grzybiczej skazy, a z drugiej strony, przy braku prób lekowych innych środków tej skazy, umożliwia próbę wydedukowania skazowego leku w inny sposób. Trzeba jednak w najbliższej przyszłości wykonać próby lekowe, by środki te – *Mucor racemosus* i *Aspergillus niger*, stały się pełnowartościowymi homeopatycznymi lekami skazy grzybiczej.

Pierwszy krok poczynił zespół niemieckiego homeopaty dr. Marka Riefera. Została starannie przeprowadzona próba lekowa *Candida albicans*, opisano główne objawy fizyczne i psychiczne, nastąpiło zrozumienie głównej idei leku – jego tzw. jądra. Rubryki *Candida albicans* pojawiły się w ostatnim Complete repertory, aczkolwiek nie wszystkie i nie zawsze odpowiednio stopniowane. Przed homeopatami pozostaje dalsza praca nad praktycznym zgraniem wiedzy o tym leku i skutkach jego stosowania z jego miejscem w repertorium. Jest pierwszy krok, jaki należy wykonać odnośnie tego nowego miazmu. W przyszłości widzi się konieczność przeprowadzenia prób lekowych także innych *Candid*. Dotychczas wiemy o próbie lekowej *Candida parapsilosis* opisanej w Homeopathic Links, wymagającej jednak powtórzenia. Podobnie również potrzebna byłaby próba lekowa z *Penicillium chrysogenum* i innymi pleśniami. Obecnie pewne światło na obraz *Penicillium* rzuca wcześniej przebadany homeopatycznie lek *Penicillinum* (analogia jest tu podobna jak u *Apis* i *Apisinum*). Ale i obraz tego leku ma białe plamy, zwłaszcza w zakresie umysłu.

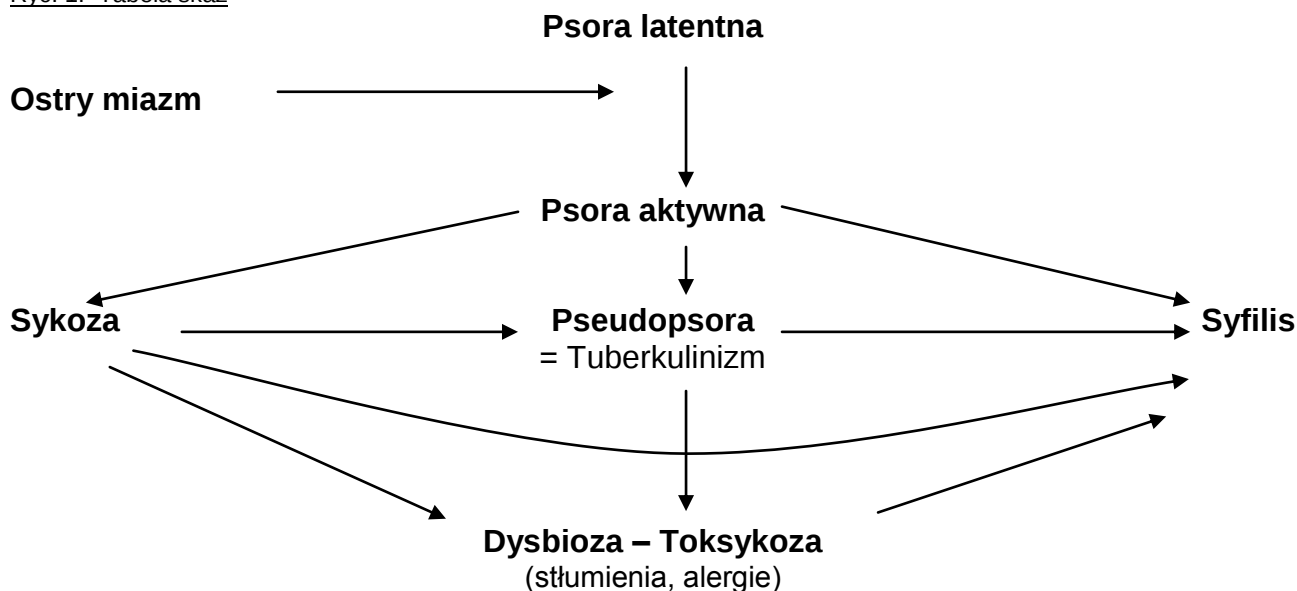
Jak można przedstawić sobie cechy skazy mykotyczno-kandidozowej? Przeglądając wyniki próby lekowej oraz objawy *Candida albicans*, *parapsilosis* i *Penicillinum* można stwierdzić, że łączą je przede wszystkim: wielopoziomowa supresja oraz uleganie wszelkiego rodzaju pasożytom, silne osłabienie i wyczerpanie, splątanie umysłu, pustka w głowie i rozdrażnienie, pobudzenie, nadwrażliwość na wszystkich poziomach. Poza tym – stany alergiczne, przewlekłe stany zapalne gruczołów i śluzówek. Pogorszenie w warunkach wilgoci, zaburzenie równowagi flory bakteryjnej jelita i stąd objawy jelitowe – wzdęcia, zaparcia, biegunki, które nie reagują na dobierane leki konstytucjonalne. Wysypki skórne, zwłaszcza

egzemy lub łuszczycopodobne, zamiast zmniejszać się po okresie pogorszenia, postępują z większym nasileniem. No i wonie stęchlizny i zgniłych starych serów oraz pożądanie tego, czym żywią się pasożyty; a czasami wręcz uzależnienie się od tego lub od pasożytów. Marco Rieffer stwierdza wręcz, iż portretem leku i skazy jest cały obraz współczesnej zachodniej cywilizacji z jej pseudowartościami i niezdrowym trybem życia.

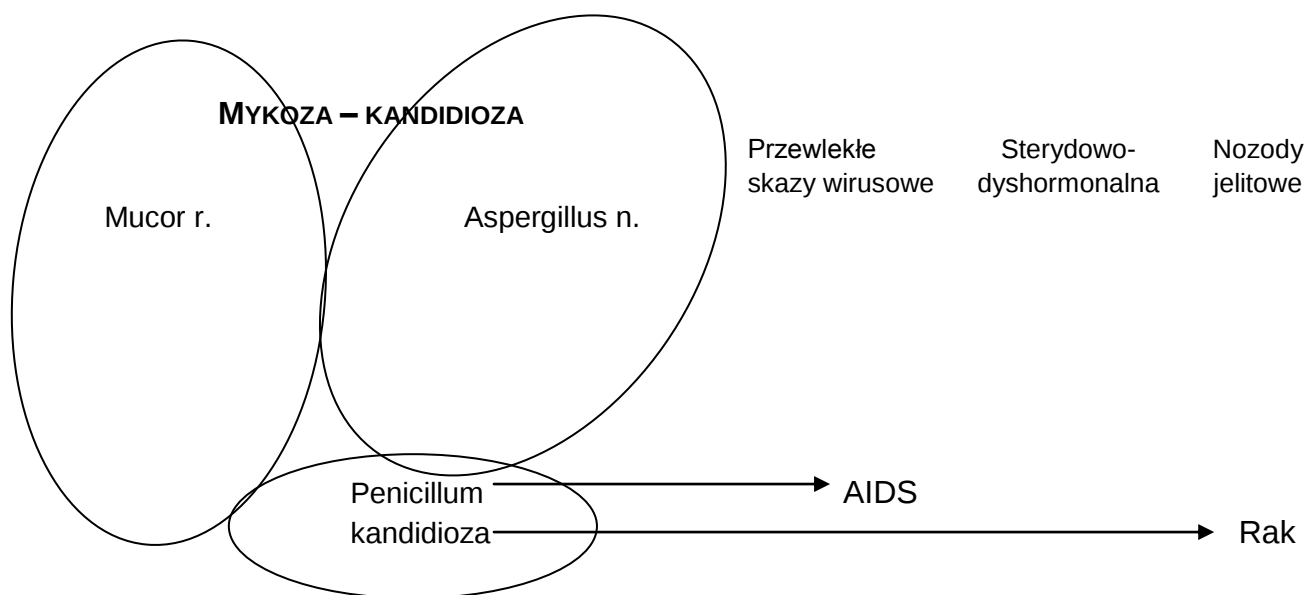
Oprócz leków pochodnych z grzybów i pleśni spośród leków dobrze znanych zaliczyłbym do tej skazy przede wszystkim: Siliceę, Graphites, Staphysagrie, grupę Mercurius, Hepar sulphur i być może również inne.

Z kolei do skazy sterydowo-dyshormonalnej proponuję odnieść Cortison lub Cortisol, Corticotropinum, Pituitary gland anterior i posterior, Hypothalamus, Thuję, Sepię, Pulsatillę, Folliculinum i inne.

Ryc. 1. Tabela skaz



Ryc. 2. Miazmy pasożytnicze



Literatura:

1. M. Rieffer, "Candida albicans", Freiburg, 1996
2. M. Rieffer, "Candida albicans", Homeopatic Links, 1998
3. Program komputerowy Cara Professional v1,4 r2, Repertorium Complete Millenium
4. Zarys Mykologii Lekarskiej pod red. E. Barana, Volumed, Wrocław 1998

Kontakt z autorem:

dr Leszek Podziński
ul. Sabały 28
71-141 Szczecin
tel. 091 48 700 10